

Przed batalią o Saare Francja gotowa do zbrojnej interwencji na wypadek wystąpienia Niemiec

LONDYN, 31. 10. (PAT.). — „Times“ donosi, iż rząd francuski udzielił generałowi dowodzącemu armią na granicy Saary odpowiednich instrukcji na wypadek zwrócenia się do niego o pomoc ze strony prezesa komisji rządzącej Zagłębiem Saary. W czasie ewakuacji Nadrenji — jak wiadomo — wojska francuskie zostały z Saary wycofane. Prezes komisji rządzącej posiada jednak prawo zawezwania w razie potrzeby wojsk spoza terytorium Saary. W praktyce podkreśla „Times“ — chodzić będzie o wojska francuskie. Rząd francuski wydał obecnie niezbędne instrukcje, aby umożliwić przesłanie komisji rządzącej oddanie do dyspozycji dostatecznych sił na podstawie parugodzinnych uprzedzenia, z tym zastrzeżeniem, że tego rodzaju akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorium. „Times“ wymienia 20 korpus, stacjonowany w Nancy oraz 6-ty korpus, stacjonowany w Metz, jako jednostki, mogące w danym wypadku wchodzić w grę.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości „Times“ należy dodać, że w ciągu ostatnich kilku dni między Londynem i Paryżem toczyły się rokowania, co do ustalenia powyższej instrukcji, przy czym zastrzeżenia, że ewentualna akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorium, została z całym naciskiem wysunięta przez rząd W. Brytanii. Rząd francuski przyjął to za-

strzeżenie i zgodził się na publikację wiadomości na ten temat w dziennikach.

ZANIEPOKOJENIE NIEMIEC

BERLIN, 31.10. Wystąpienie marszałka Petain w sprawie dodatkowych kredytów dla armii francuskiej, a szczególnie zwrot w jego przemówieniu dotyczący Zagłębia Saary, tłumaczony jest przez prasę niemiecką w ten sposób, jakoby Petain chciał wystąpić zbrojnie i zaakcentować swoje stanowisko w sprawie Zagłębia Saary, celem przeszkodzenia „naturalnemu i odpowiadającemu postanowieniom traktatu po wrotowi Zagłębia Saary do Rzeszy“. Petain wskazywał na trudności, jakie mogą stanąć przed Francją po plebiscycie. Konieczność wzmocnienia siły zbrojnej jest poważna. Niemcy zapytują, jakie trudności miał Petain na myśli, skoro uważał, że dla nich usunięcia potrzebna jest aż siła zbrojna. Niemcy zaznaczają, że jeżeli Saara (co uważają za rzecz pewną) powróci do Rzeszy, trudności mogą występować jedynie ze strony Francji.

Niemcy cieszą się, że prasa francuska opublikowała mowę marszałka Petain, przeznaczoną dla celów ściśle wewnętrznych (poufnych).

Jak wiadomo, dziennik paryski „Le Jour“ podał wiadomość, że mowa marszałka, opublikowana w prasie, przeznaczona była

do wygłoszenia przed komisją finansową Izby Deputowanych i tylko przez pomyłkę dostała się do prasy i do wiadomości publicznej.

LEWICA PRZECIW KREDYTOM NA ARMJĘ

PARYŻ, 31.10. Koła lewicowe poruszone są zapowiedzią marszałka Petain żądania dodatkowych kredytów na cele armii. Marszałek motywował żądanie wzrastającymi zbrojeniami Niemiec i siłami, jakimi dysponować może Rzesza na wypadek mobilizacji. „Petit Journal“, omawiając żądanie marszałka, przytacza podane przez niego przekonywujące dane, wskazujące na masowe szkolenie wojskowe Niemców w organizacjach przysposobienia wojskowego i rozmaitych obozach pracy. Siły te mogą być wcielone każdej chwili do kadr Reichswehry. W zakresie uzbrojenia Niemcy stoją dziś zupełnie dobrze, a organizacja przemysłu wojennego wysuwa się na plan pierwszy.

Przed zbliżającą się zimą Ciężkie położenie wewnętrzne Niemiec

BERLIN, 31.10. Wygłoszona w Weimarze przez prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta, mowa, o której pisaliśmy wczoraj, odbiła się znaczącym echem. Przedewszystkiem uważana ona jest za apel Niemiec do zagranicy, aby ta przyszła im z pomocą. Wprawdzie Schacht uspokajał ludność niemiecką, iż mimo kureczenia się zapasów surowców i wielkiego nagromadzenia towarów gotowych, nie Niemcom nie grozi, jednakże są to zapewnienia, które w obecnej sytuacji nie mogą działać zbyt przekonująco.

Schacht stwierdził, że płace robotnicze będą musiały przez dłuższy czas utrzymywać się na obecnym poziomie, aż do czasu ukończenia programu likwidacji bezrobocia. Również praca w wielu przedsiębiorstwach wskutek braku surowców będzie wstrzymana lub ograniczona. Wiele liczy się tutaj na korzyści, wynikające z przemysłu namiastkowego. Jednakże jest rzecz jasna, że będzie musiało nastąpić poważne ograniczenie potrzeb, a społeczeństwo stanie wobec konieczności zacięcia pasa, szczególnie w okresie zimy.

Oświadczenie Schachta, zapowiadające, że Niemcy nie zapłacą swych długów, nawet prywatnych, jeżeli nie będą miały nadwyżek eksportowych, nie może wpłynąć zachęcająco na lokowanie kapitałów w Niemczech. Niemcy, jeżeli stoją obecnie nie przed katastrofą gospodarczą, to w każdym razie przechodzą bardzo ciężkie zmagania.

ZWYŻKA CEN — KONTROLA PARTJI

BERLIN, 31.10. W handlu detalicznym występuje od pewnego czasu zwyżka cen na różne artykuły. Partia hitlerowska zapowiada masową akcję kontroli cen. Mobilizacja aparatu kontrolnego już się rozpoczęła.

W Monachium przywódca Frontu Pracy, Frey, apelował do czynników międzynarodowych, aby przeciwstawili się zwyżce cen środków żywności.

Na konferencji w sprawie rozbrojenia Mówi się o nowych zbrojeniach

LONDYN, 31.10. (PAT.). Według doniesień dzienników, ambasador japoński w Waszyngtonie, Saito, oświadczył w wywiadzie, iż Japonia byłaby zadowolona, gdyby po kilku latach zdołała doprowadzić do parytetu morskiego ze Stanami Zjednoczonymi.

LONDYN, 31.10. Rozmowy w sprawie rozbrojenia morskiego obecnie utknęły na martwym punkcie. Stany Zjednoczone odrzuciły kategorycznie żądanie Japonii zrównania paritetu flot. Ameryka patrzy z niepokojem na stanowisko Anglii, która nie doświadczyła jej wystąpienie. Anglia gra na zwłokę. Chee ona wynaleźć formułę, która by zaspokajała ambicje japońskie i była możliwa do przyjęcia przez Amerykanów. Japończycy jednak nie zdają się iść na kompromis. Jest rzeczą niemal pewną, że dopóki zasadnicza sprawa równouprawnienia Japonii nie zostanie rozstrzygnięta, rokowania nie posuną się naprzód. Japonia uważa, że

Republika przed decyzją Niepewne losy projektów Doumergue'a Monopol Francji na eksport do Sowieków?

PARYŻ, 31. 10. (PAT.). — Niektórzy deputowani radykalowie socjalni komentując konferencję odbytą przez Herriota z ministrami radykalami, wyrazili przypuszczenie, iż premier Doumergue napotka na trudności niemal nie do przezwyciężenia, aby uzyskać aprobatę swego projektu reformy państwa, gdyż kongres radykalów w Nantes nie zgodził się pozbawić Senatu prawa prawa rozwiązywania Izby. Z drugiej strony, inni członkowie parlamentu przewidywali możliwość porozumienia przez przedstawienie Senatowi na okres jednego roku po wyborach prawa rozwiązywania Izby, które następnie stanie się wyłącznym przywilejem Prezydenta Republiki w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów. W każdym razie, jeżeli, jak przypuszczają ogólnie, w łonie gabinetu osiągnięte będzie porozumienie, to premier Doumergue przedstawi

projekt reformy państwa w przemówieniu, jakie ma wygłosić przez radio w dniu 3 listopada.

DOUMERGUE U LEBRUNA

PARYŻ, 30. 10. (PAT.). — Premier Doumergue przyjęty był wczoraj popołudniu przez Prezydenta Republiki Lebrun, z którym odbył dłuższą konferencję.

PRZECIW WOJNIE DOMOWEJ

PARYŻ, 31. 10. — W muzeum społecznym odbyło się zebranie „grupy 9 lipca“, t. j. przedstawicieli organizacji młodzieży, pozostającej pod przywództwem Jules Romains'a. Na zebraniu tem przemawiał Romains, który atakował grupy dążące do wywołania wojny domowej.

NIEBEZPIECZEŃSTWA: WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

PARYŻ, 31. 10. — Herriot, który powrócił do Paryża, oświadczył dziennikarzom, że Francji grozi niebezpieczeństwo z zewnątrz i z wewnątrz, dlatego też konieczną jest rzecz przestrzeżenie rozejmu partyjnego, chociażby za cenę znacznych ustępstw.

Herriot pokazał dziennikarzom telegram, otrzymany od komisara Litwinowa, z podziękowaniem za życzenia, przesłane z okazji 10-lecia wznowienia stosunków oficjalnych między Sowiekami a Francją. W telegramie tym Litwinow podkreśla przysługi oddane przez Herriota sprawie współpracy sowiecko - francuskiej, będącej czynnikiem utrwalającym dzieło pokoju.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE

MOSKWA, 31. 10. — Organ komisarjatu dla spraw ciężkiego

przemysłu „Za industrializację“ podaje, że rząd sowiecki zamierza w przyszłości swe zamówienia przemysłowe uskutecznić wyłącznie we Francji, omijając dotychczasowych dostawców, a więc w pierwszym rzędzie Niemcy i kraje anglosaskie.

W ten sposób Z. S. R. R. miałby odciążyć się Francji za jej politykę, która zbliżyła Sowieki do zagadnień europejskich i doprowadziła do przyjęcia do Ligi Narodów, a jednocześnie ma działać motyw ekonomiczny. Chodzi o stworzenie nowych podstaw współpracy gospodarczej między obu zaprzyjaźnionymi państwami.

Ze wiadomości podana przez wspomniane pismo jest prawdziwa, świadczy o tem fakt, że już obecnie przemysł rosyjski zakupuje maszyny we Francji, a nawet czyni zamówienia we Francji na maszyny, które tam dotąd wytwarzane nie były, a które Rosji są potrzebne. Pismo twierdzi, że wobec wysokiego stanu technicznego przemysłu Francji, produkowane materiały będą pierwszorzędne.

Zaznaczyć należy, że dotychczas udział Rosji w eksporcie francuskim wynosił zaledwie 1 procent, obecnie chodzi o to, by Francja w zagranicznym handlu sowieckim zajęła miejsce jej należne z racji nowego układu sił i porozumienia francusko - sowieckiego.

Jeżeli istotnie w sposób znaczny eksport francuski do Rosji wzrośnie, będzie to miało dla Francji niesłychanie doniosłe skutki, przede wszystkim wpływając na zmniejszenie bezrobocia, które dotąd stałe wzrasta.

Zeznania red. Dubarry Na co szły miliony Stawiskiego

PARYŻ, 31. 10. (PAT.). Dziś przed komisją parlamentarną dla afery Stawiskiego przesłuchany został jeden z głównych współoskarżonych redaktor „Volonte“ Dubarry, który na zapytanie przewodniczącego potwierdził, iż interwenjował na prośbę Stawiskiego w Sureté Generale. Stawiski z zadeklarowanej sumy 10 milionów franków wpłacił wydawnictwu „Volonte“ tylko 3 mil. 300 tys. Na pytanie, skąd czerpał pieniądze Stawiski, red. Dubarry odpowiada, że był on współwłaścicielem poważnych przedsiębiorstw, a ponadto, jak mówił dep. Bonnaure, Stawiski miał posiadać milionowy kapitał na Węgrzech. Żaden z inspektorów policji, z którymi stykał się Dubar-

ry, nie uprzedzał go, aby zrywał stosunki ze Stawiskim. Również b. prefekt Chiappe doradzał Dubarry'emu jedynie, aby nie pozwolił sobie wypisać z rąk dyrekcji dziennika, ale nie odradzał mu traktowania o sprzedaż „Volonte“. Na zapytanie, od kogo Dubarry otrzymywał pieniądze z tajnych funduszy, oświadczył on, że tego nie zdradzi, mogą to powiedzieć ci, którzy mu pieniądze dawali. Sensację wywołała odpowiedź Dubarry'ego na pytanie do putowanego radykalnego Mahagne. Deputowany ten zapytał: „Pan rozmawiał z premierem Chautemps o Aleksandrze?“ na to Dubarry oświadczył: „Z Chautemps mówiliśmy zawsze nie o Aleksandrze, lecz o Stawiskim“.

Po śmierci Barthou „Pakt Wschodni“ zapomniany...

LONDYN, 31. 10. — W Izbie gmin minister Eden zapytany, jak się przedstawia sprawa paktu wschodniego, oznajmił, że rządy niemiecki i polski dały do zrozumienia rządowi francuskiemu i sowieckiemu, że istnieją znaczne trudności na drodze do zawarcia

paktu wzajemnej gwarancji na zasadach dotychczas proponowanych. Rząd angielski nie był dotąd poinformowany, czy Francja i Sowieci zamierzają wobec stanowiska Berlina i Warszawy, podjąć jakąś dalszą akcję.

Król bułgarski doprowadził pociąg do Warny

SOFJA, 31.10. (PAT.). Król i królowa opuścili wczoraj stolicę, udając się do Euxinogradu. W czasie drogi na lokomotywie wybuchł pożar, który jednak został szybko gaszony. Przy gaszeniu pożaru, w któ-

rem brał udział król Borys, maszynista uległ poparzeniu ręki. Król zaprowadził maszynistę do własnego wagonu, poczem powrócił na lokomotywę i sam doprowadził pociąg do Warny.

„Komintern“ u brzegów Rumunii.

BUKARESZT, 31.10. Na terytorjalnych wodach rumuńskich w pobliżu Constanzy ukazał się dziś siołeczki okręt wojenny, prawdopodobnie kłazownik „Komintern“. Kłazownik przepłynął tam i spowrotem wzduł rumuńskiego wybrzeża, poczem oddalił się. Władze rumuńskie wysłały w ślad za nim kanonierkę i 2 samoloty. Jak przypuszczają, flota rosyjska prowadzi manewry na Morzu Czarnym i kłazownik prawdopodobnie

zabłądził przypadkowo na rumuńskie wody terytorjalne.

Fitzmaurice zrezygnował

LONDYN, 31.10. Pk. Fitzmaurice po dwukrotnym nieudanym starciu do Melbourne oświadczył, że jego samolot, Irish Swop, nie jest dostosowany do lotów na dłuższych dystansach.

Karabiny maszynowe i granaty w walce z bezrobotnymi

NOWY JORK, 31.10. (PAT.). Około 200 bezrobotnych udało się wczoraj na samochodach ciężarowych do m. Albany w stanie nowojorskim, by przedstawić władzom swe dezyderaty w sprawie pomocy zimowej. Urzędnicy policyjni, którzy udali się w pościg za samochodami, zostali przez demonstrantów zasypani strza-

łami. Wywiązała się walka, w czasie której około 20 osób odniosło ciężkie rany. Aresztowano 15 demonstrantów.

Przeciwko drugiej grupie bezrobotnych, którzy jechali do Albany z Buffalo, policja wystąpiła z karabinami maszynowymi i granatami łzawiącymi, zmuszając ich do odwrotu.

Kiedyś uratowały Rzym dziś mają ocalić Kowno

KRÓLEWIEC, 31. 10. (PAT.). Cała prasa litewska podaje, że rada ministrów rozpatrywała w dniu 26. X. oryginalny projekt ministra rolnictwa w sprawie nakazania urzędnikom państwowym i komunalnym obowiązkowego za kupu w sezonie bieżącym gęsi. Projekt przewiduje, aby do każ-

dych 100 litów pobieranej pensji był przywiązany obowiązek kupienia 1—1½ gęsi. W ten sposób urzędnicy kupiliby ponad 200.000 sztuk gęsi i rozwiązany zostałby problem zbytu tego drobiu. Cena dużej gęsi na Litwie wynosi 4 lity.

Mowa min. Laval poświęcona pamięci króla Alberta

PARYŻ, 31.10. (PAT.). Minister Spraw Zagranicznych, Laval, wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, poświęcone pamięci bohaterów króla Belgii, Alberta Pierwszego, zapowiadające, że w dniu 1 listopada odbędzie się w całej Francji organizowana przez b. kombatanów zbiórka na pomnik Alber-

ta Pierwszego w Paryżu. Minister Laval wezwał do społeczeństwa do udziału w tej zbiórce, aby zmanifestować wdzięczność dla króla przyjaźnieliści narodu, człowieka, który był wzorem wszystkich cnót moralnych i który, przeciwstawiając siłę prawa sile gwałtu, potrafił wykazać swe poświęcenie i lojalność.

Bunt więźniów w sosnowieckim areszcie

Gmach tymczasowego aresztu w Sosnowcu był terenem głośnego buntu znajdujących się tam więźniów.

W pewnej chwili straż więzienna zaalarmowana została głośnym rumotem łamanych przedmiotów i dziłkim wrzaskiem uwięzionych:

— Wypuście nas na wolność!

Chcemy prokuratora!

Głośne i niemiłkające ryki wydostawały się aż na ulicę, gromadząc liczne grupki ciekawej gawiedzi.

Straż więzienna, nie mogąc opanować sytuacji, gdyż do buntu przylączyły się prawie wszystkie cele, zmuszona była zawezwać pomocy policji. Dopiero przybyli na miejsce liczniejszy oddział policji, zdołał nieco uspokoić rozgorączczonych buntowników, którzy jednak w międzyczasie zdołali kompletnie zdemolować cele.

Przyczyną buntu było sprowadzenie do więzienia niejakiego Marjana Szawczki, który przez całą drogę stawiał policji czynny opór.

Sprowadzony na dziedziniec więzienny, w dalszym ciągu stawiał opór, prowokując przytem więźniów do buntu nawoływaniem, iż policja go bije i niewinnie torturuje.

Po opanowaniu sytuacji w zbuntowanych celach, policja przystąpiła do usunięcia prowodyrów tego buntu, którymi okazali się znani i notowani przestępcy, a mianowicie: Paciorek Marjan, Dziama Antoni, Kowalski Wincenty i dotąd nienotowany w policji Łęka Jan, wszyscy zamieszkali w Sosnowcu.

Cały ten zespół rokoszan stał onegdaj przed Sądem Grodzkim w Sosnowcu wraz z głównym winowajcą, Marjanem Szawczką. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, uznając wszystkich oskarżonych winnymi spowodowania głośnego awantury, wymierzył każdemu z nich po 2 miesiące aresztu.

Przy zaparcu stolca, wzdęciu brzucha, łagodnie działającej naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach.